

*Marian Eckert*

## ŚRODKOWE NADODRZE – PRZESTRZEŃ POLITYKI REGIONALNEJ

O regionach i polityce regionalnej mówi się i pisze ostatnio wiele, szczególnie w związku z dyskusją o „przestrzeniach lokalnych”, „małych ojczyznach”, a także nowym podziale administracyjnym Polski. Dyskusje te zdominowane zostały głównie przez polityków, administratorów, ekonomistów, planistów, a nawet specjalistów od inżynierii społecznej. Coraz częstsze, a zarazem niepokojące jest sprowadzanie pojęcia „region” jedynie do „konkretnego, terytorialnego systemu społeczno-gospodarczego o odpowiednio dużym potencjale gospodarczym, terytorialnej spójności, posiadającego charakter zintegrowanego obszaru społeczno-gospodarczego”<sup>1</sup>. Tego typu definicje nie są przejrzyste. Nie wiadomo, co znaczy „odpowiednio duży potencjał”. Jak rozumieć „spójność terytorium”? Kiedy osiąga się wystarczający „stopień zintegrowania” jakiejś przestrzeni, aby można ją było uznać za „region”?

Wielu autorów rozmaitych raportów poświęconych roli regionów w rozwoju Polski używa podobnych definicji instrumentalnie, często przejmując je mechanicznie od biurokracji brukselskiej i głównie dla wygody politycznej, szczególnie gdy trzeba uzasadnić konieczność podziału Polski na osiem do dwunastu dużych regionów.

Są jednak i inne podejścia do problemu regionalnego, właściwe uczonym i politykom traktującym procesy społeczno-gospodarcze w kategoriach długiego, historycznego trwania.

Jerzy Topolski akcentuje np. rolę człowieka w przekształcaniu środowiska geograficznego w region. Obok ściśle historycznych regionów (globalnych) dopuszcza „wykształcanie się regionu jako obiektywnego procesu” zmian politycznych, gospodarczych, kulturowych przy świadomym, planowym udziale mieszkańców w tym procesie<sup>2</sup>.

Podobne ujęcie – dynamiczne i elastyczne – znajdujemy w deklaracji Rady Europejskiej do spraw Problemów Regionalizacji przyjętej już w 1978 r. w Bordeaux. Czytamy tam, że regionem jest

[...] terytorium charakteryzujące się historyczną, kulturalną, geograficzną lub ekonomiczną jednorodnością lub też wszystkimi tymi cechami łącznie, dające zamieszkałej tam ludności poczucie wspólnoty w realizacji własnych interesów i zamierzeń. Tego typu konsolidacja wokół pewnych kryteriów, zmiennych wprawdzie, lecz traktowanych przez samą społecz-

<sup>1</sup> *Funkcje i zadania terenowej administracji publicznej i organizacji pozarządowych w rozwoju regionalnym. Pozycje modelowe*, Warszawa 1966, s. 21-22.

<sup>2</sup> J. T o p o l s k i, *Jestem za Ziemią Lubuską*, [w:] *Studia zielonogórskie*, t. III, Zielona Góra 1997.

ność terytorialną jako zasadnicze, stanowi źródło podmiotowości tej społeczności, stanowi o jej istnieniu<sup>3</sup>.

Warto przypomnieć, że jeszcze wcześniej na znaczenie świadomości regionalnej w procesach rozwoju zwrócił uwagę S. Ossowski, pisząc, iż „poczucie regionalne” – nie osłabiając narodowego i państwowego – wyzwala „dodatkowe zasoby energii”.

Wydaje się, że takie rozumienie regionu, jakie spotykamy w deklaracji z Bordeaux czy u J. Topolskiego i S. Ossowskiego, nie kryje w sobie biuro- i technokratycznego żądła. Podkreślając potrzebę istnienia pewnej jednorodności historycznej, gospodarczej i kulturowej, akcentuje jednak bardziej poczucie podmiotowości i wspólnoty społeczności, która – świadoma łączących ją interesów – przejawia gotowość i wolę przekształcania swego terytorium w region zdolny do harmonijnego rozwoju i przyjazny mieszkańcom.

Tak rozumiany region nie musi być konieczne „duży” lub w pełni już „zintegrowany”. Ważniejsze, aby istniały warunki umożliwiające miejscowym władzom administracyjnym (rządowym, specjalnym, samorządowym), organizacjom i instytucjom gospodarczym, społecznym, naukowym, kulturalnym prowadzenie akceptowanej przez lokalną społeczność polityki rozwoju regionalnego. Tymi warunkami mogą być: położenie geograficzne lub geopolityczne, zasoby naturalne, infrastruktura. Najważniejsza jednak wydaje się zdolność regionalnych sił społecznych do integrowania się wokół nowych, trafnie wybranych zadań regionalnych, szczególnie zdolność do koncentracji na tworzeniu nowoczesnej infrastruktury technicznej, podnoszącej znacząco efektywność nakładów inwestycyjnych (drogi, oczyszczalnie, sieci energetyczne), na rozwijaniu infrastruktury społecznej i ekonomicznej pozwalającej poprawiać jakość siły roboczej i innowacyjność podmiotów gospodarczych (szkolnictwo, instytucje kultury), do generowania i adaptacji nowych technologii oraz rozwiązań organizacyjnych (uczelnie), a także do tworzenia i ulepszania struktur zapewniających wysoką sprawność i efektywność działania administracji regionalnej i lokalnej (agencje, fundusze, instytucje wspierania gospodarki).

Szczególną rolę w wywoływaniu kreatywności społeczności regionalnej i sięganiu do owych „dodatkowych zasobów energii” (Ossowski) winna odegrać „polityka regionalna”.

Politykę rozwoju regionalnego należałoby więc rozumieć przede wszystkim jako wyzwalanie zorganizowanych sił społecznych i integrowanie ich wokół procesów diagnozowania stanu i wskazywania warunków rozwoju (szans), określania kierunków, w jakich powinien iść postęp cywilizacyjny i technologiczny, tworzenia instytucji i instrumentów służących rozwojowi oraz realizowania wyznaczonych przez strategię regionalną zadań. Polityka rozwoju regionalnego musiałaby cechować się kompleksowością, wewnętrzną spójnością wszystkich zadań, a także kompatybilnością z polityką sąsiednich regionów oraz ogólną polityką społeczno-gospodarczą państwa.

Czy wszystkie wspomniane wyżej cechy charakteryzujące „region”, a także wymienione warunki, którym powinna odpowiadać „polityka regionalna” mogą wystąpić na mniejszym terytorium, np. na obszarach takich, jak Środkowe Nadodrze, które

<sup>3</sup> *Déclaration de Bordeaux*, Strasbourg, Conseil de l'Europe, 1<sup>er</sup> Février 1978.

nie jest ściśle regionem historycznym, globalnym, lecz regionem *in statu nascendi*? Wydaje się, że tak! Środkowe Nadodrze to przestrzeń wyraźnie zaznaczona przyrodniczo, sięgająca od północnej krawędzi Borów Dolnośląskich po północną linię Puszczy Rzepińskiej i od rzek granicznych na zachodzie po pasmo jezior zbąszyńskich na wschodzie. Geograficznie związana jest osiami rzek Nysy Łużyckiej i Odry, politycznie stanowi pas nadgraniczny i strefę współpracy transgranicznej. Historycznie większość regionu stanowią dawne obronne rubieże państwa piastowskiego, a następnie były niemieckie *Ostgebiete*, po których w spadku pozostały znaczne zasoby kulturalne, ale także zorientowana głównie ku zachodowi infrastruktura techniczna (drogi, sieć kolejowa). Ekonomicznie region jest obszarem przejściowym „do” i „z” Polski, tranzytowym i usługowym. W wyniku dynamicznych procesów współpracy transgranicznej Środkowe Nadodrze pełni funkcję układu powiązania Polski z systemem gospodarczo-społecznym i kulturowym Niemiec i Unii Europejskiej.

Jeżeli przyjęliśmy, iż współczesny region nie jest gotowym tworem, odziedziczonym po przodkach, lecz przestrzenią wyrazistą antropogenicznie (w jej ujęciu fizycznym i społeczno-ekonomicznym), to warto podkreślić tempo, z jakim ten region awansuje w rankingach gospodarczych i kulturalnych kraju: ostatnich trzech latach z 24 miejsca na jedenaste. Gdy idzie o dostępność komunikacyjną, województwo zielonogórskie jest na dwunastym miejscu w Polsce, w „chłonności rynku” zajmuje miejsce trzynaste, w „otoczeniu biznesu” – ósme, także ósme w „transformacji gospodarki”, a trzynaste w „zdolności do wykorzystania atrakcyjności inwestycyjnej”<sup>4</sup>. Oznacza to, iż region ma warunki rozwoju i wykorzystuje je w regionalnej polityce rozwoju.

Z wymienionych wyżej cech, charakterystycznych dla Środkowego Nadodrza i wyróżniających je spośród innych regionów, chciałbym zwrócić uwagę na jedną, szczególnie interesującą dla historyków. Dotyczy ona historii dawnej i współczesnej stosunków polsko-niemieckich.

Przestrzeń Środkowego Nadodrza organizowana jest przez ludzi od setek lat. W dalekiej przeszłości, od końca XX wieku obszary nad Odrą stanowiły stos pacierzowy państwa Piastów, a rzeka była jedną z ważniejszych osi organizujących przestrzeń środkowo-europejską<sup>5</sup>.

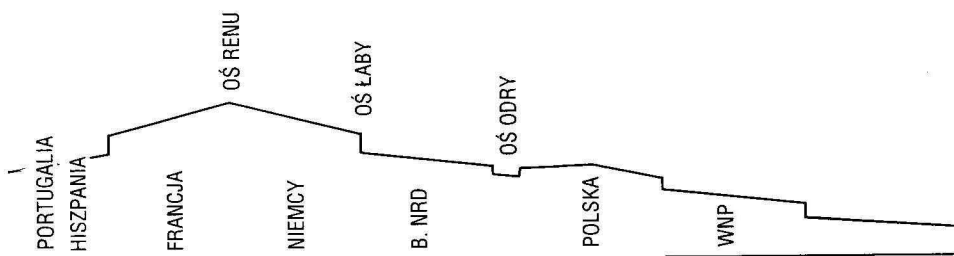
Później Środkowe Nadodrze znalazło się w rękach margrabiów niemieckich, książąt śląskich uznających zwierzchność korony czeskiej, cesarzy austriackich, królów pruskich, wreszcie Rzeszy Niemieckiej. W 1945 r. weszło z powrotem w granice Polski. Ta bogata historia pozostawiła liczne ślady: słowiańskie umocnienia obronne i chryzje, polskie grody, kurlandzkie, saskie i francuskie pałace, niemieckie zamki, kościoły budowane przez architektów włoskich, zakłady przemysłowe wznoszone przez różnych inwestorów. Obok śladów materialnych zachowało się na Środkowym Nadodrze zróżnicowane dziedzictwo duchowe: słowiańskie i germańskie, katolickie i protestanckie. Do XIX wieku obok języka niemieckiego w wielu miejscowościach posługiwano się językiem polskim (na Babimojszczyźnie zawsze). Lubuszanie wę-

<sup>4</sup> „Życie Gospodarcze” 1996, nr 41, ss. 23-34.

<sup>5</sup> G. L a b u d a, *Rzeki w dziejach narodów*, [w:] *Rzeki – Kultura – Cywilizacja – Historia*, t. I, Katowice 1992, s. 25.

drowali stąd na studia do Akademii Krakowskiej i do Heidelbergu. Z Zielonej Góry wyszedł Tadeusz Konicz (Kuntze), z Wolsztyna Robert Koch, z Żar Jerzy Filip Teilmann, z Łagowa Gerhard Domagk.

W polityce regionalnej na Środkowym Nadodrzu winno się znaleźć miejsce na zachowanie i pielęgnowanie wszystkich dzieł, które stanowią wartościowe, wspólne polsko-niemieckie i europejskie dziedzictwo kulturowe. Równocześnie trzeba zmieniać, poprawiać te elementy przestrzeni regionalnej, które też są dziedzictwem, ale przeszkadzają w rozwoju społeczno-gospodarczym współczesnych pokoleń. Przypomnijmy, że jeszcze przed półwieczem był to niemiecki *Ost*, słabo zaludniony, odbiegający poziomem infrastruktury technicznej od reszty Niemiec. Po wojnie długo nie inwestowano tu ze względów politycznych i militarnych. Ślady dawnego ukształtowania przestrzeni widać na graficznej mapie Europy. Jeśli zagregować takie wskaźniki, jak zaludnienie, infrastruktura techniczna i kulturalna, ochrona środowiska i produktywność, to Środkowe Nadodrze przypominało jeszcze przed paru laty wyraźnie „siodło”<sup>6</sup>.



Polityka rozwoju regionalnego uwzględnia potrzebę pielęgnowania wartościowego dziedzictwa kulturowego, a także konieczność korygowania wadliwie ukształtowanej w przeszłości alokacji przestrzennej. Środkowe Nadodrze ma wszelkie warunki, aby sprostać temu zadaniu. Region leży na przecięciu głównych szlaków komunikacyjnych Wschód-Zachód i Północ-Południe, w obrębie tzw. wewnętrznego centrum, wyznaczanego czasem dostępu szybkim połączeniem kolejowym<sup>7</sup>. Są już decyzje o przebiegu przez obszar Nadodrza trzech autostrad, o budowie obwodnic ważniejszych miast i modernizacji dróg. Według opinii ekspertów Środkowe Nadodrze znalazło się w obrębie „bumerangu” środkowoeuropejskiego, w którym zachodzą najbardziej dynamiczne procesy transformacji społeczno-ekonomicznej<sup>8</sup>.

Położenie geopolityczne wyznacza polityce regionalnej ważne zadania kształtowania przestrzeni materialnej i kulturowej przy współpracy z sąsiadem. Wieloletnie

<sup>6</sup> M. Eckert, *Strefa Odra-Nysa-Dolna Warta w koncepcjach regionalizacji kraju – problemy rozwoju*, „Rocznik Lubuski” 1992, t. XVII, s. 69.

<sup>7</sup> G. Gorzelak, *Transformacja systemowa a restrukturyzacja regionalna*, Warszawa 1995, s. 80.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 91.

tradycje ma wymiana sportowa, kulturalna, naukowa i współpraca młodzieży. Jednak dopiero zjednoczenie Niemiec, szczególnie zaś po układach: granicznym z 1990 r. i „O dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy” z 17 czerwca 1991 r. oraz po przystąpieniu Polski do Europejskiej Konwencji Ramowej w 1993 r. można było dostrzec dynamiczniejszy rozwój struktur transgranicznych, a także szybsze „przewycięzanie negatywnych stereotypów oraz pokonywanie granicy państwowej jako bariery socjalnej, gospodarczej, infrastrukturalnej i kulturalnej”<sup>9</sup>. Nowymi faktami w przestrzeni regionalnej i transgranicznej są m.in: euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr, nowe przejście graniczne w Przewozie i zmodernizowane przejścia w Gubinie i Olszynie, Polsko-Niemieckie Towarzystwo Wspierania Gospodarki SA. Perspektywy też są dobre, gdyż trwa już budowa nowego, dużego przejścia w Sękowicach i terminalu towarowego w Olszynie. Wypełnianie treścią umów międzypaństwowych i międzyregionalnych (województwo-landy niemieckie) pozwala stwarzać razem przestrzeń, która przestaje być tradycyjną granicą, oddzielającą od stuleci narody, swoistą „bliźnią historii”, a staje się – jak to nazwał premier Brandenburgii Manfred Stolpe – „miejscem polsko-niemieckich spotkań i współpracy”.

Siłą takich regionów, jak Środkowe Nadodrze, niekoniecznie dużych, lecz położonych w strategicznym miejscu i otwartych na wyzwania współczesności zarówno polskiej, jak europejskiej, jest świadomość regionalna i poczucie wspólnoty interesów mieszkańców. Ważną rolę w budowaniu takiej świadomości może odegrać historyk, wyjaśniający uwarunkowania, które dla dzisiejszych działań stworzyła dawna i bliższa naszym czasom przeszłość.

Marian Eckert

#### MITTLERES ODERGEBIET – EIN RAUM DER REGIONALEN POLITIK

##### Zusammenfassung

In dem Artikel schlagen wir eine dynamische und elastische Einstellung zum Begriff Region vor. Wir erklären uns für eine solche Definition der Region, deren Bestimmungen nicht nur die historische Vergangenheit, geographische Geschlossenheit und ein entsprechendes Wirtschaftspotenzial sind, sondern vor allem das Gefühl der Subjektivität und gemeinsamer Interessen sowie Aktivität der Einwohner bei der Umgestaltung eines Gebietes in eine Region, die zu einer dynamischen und ausgeglichenen Entwicklung fähig ist.

Die regionale Politik verstehen wir als die Fähigkeit zur Bildung und Integrierung gesellschaftlicher Kräfte für richtig gewählte, strategische Ziele.

Die Wojewodschaft Zielona Góra (Mittleres Odergebiet) charakterisierend, versuchen wir zu beweisen, daß sie ein historisch spezifischer (gemeinsame deutsche und polnische Erbschaft), anthropogenisch klarer und geopolitisch wichtiger (entwickelte grenzüberschreitende Zusammenarbeit) Raum ist. Diese Merkmale lassen die Wojewodschaft (Mittleres Odergebiet) als eine moderne, sich entwickelnde Region betrachten.

---

<sup>9</sup> *Europejska Konwencja Ramowa o Współpracy Transgranicznej między Wspólnotami i Władzami Terytorialnymi*, Madryt, 21 maja 1980 r.